



Lesisty Kraków

2017-11-22

1404 hektary - tyle miejsca zajmują lasy w Krakowie. A będzie jeszcze więcej! O zalesianiu miasta rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Dialogu Obywatelskiego.

Zalesianiem miasta zajmuje się Zarząd Zielni Miejskiej. Jak informował jego dyrektor Piotr Kempf, w bieżącym roku rozpoczęła się zmiana klasyfikacji gruntów gminnych porośniętych drzewami, które w ewidencji nie są użytkami leśnymi, a z uwagi na ich stan powinny nimi być. Zarząd złożył wniosek o zmianę klasyfikacji 7,5 ha takich gruntów.

Program zalesiania miasta składa się z czterech okresów, które zakładają stopniowe zwiększanie tempa przyrostu powierzchni leśnej Krakowa. Program przewiduje, że do 2040 r. lesistość powinna wzrosnąć do powierzchni nie mniejszej niż 8 procent. Zadania zalesieniowe powinny być realizowane na gruntach pozyskiwanych w ramach posiadanych środków przez Gminę Miejską Kraków i uwzględniać ewentualne zalesienia przez prywatnych właścicieli.

Zarząd zajmuje się też poprawą jakości lasów komunalnych poprzez odnawianie halizn. Halizny to powierzchnie leśne, na których zamiast lasu rosną krzaki. W 2016 roku halizny odnowiono na powierzchni 2,5 hektara. Posadzono tam 12,5 tysiąca sadzonek. Z kolei w 2017 r. odnowiono 4,5 hektara halizn, sadząc 23 tysiące sadzonek.

Radni chcieli przede wszystkim wiedzieć, czy koszty zalesiania miasta są duże. Według dyrektora Kempfa koszty są zbyt duże tam, gdzie miasto musi wykupić tereny od prywatnych właścicieli. Przykładem takiego miejsca jest Las Borkowski na południe od ulicy Żywieckiej. Teren należy do prywatnych właścicieli, którzy chcą go sprzedać miastu. Osią niezgody jest cena za grunty. Władze Krakowa sporządziły w kwietniu swój operat szacunkowy, który wykazał, że las jest wart 10 mln zł. Właściciele terenu zarzucili miastu błędy w wycenie i wskazali, że jest wart przynajmniej 16 mln zł. Miasto odrzuciło taką ofertę.

Komisja - na wniosek radnej Małgorzaty Jantos - złoży wniosek do Prezydenta o intensyfikację procesu, który ma doprowadzić do zamknięcia negocjacji z właścicielami lasu Borkowskiego i wykupienia go.